

Piotr Zakrzewski

Z zagadnień konstrukcji prawnej spółdzielni

Problematyka konstrukcji prawnej spółdzielni nie cieszyła się dotąd szczególnym zainteresowaniem doktryny¹. Tymczasem ma ona istotne znaczenie. W niniejszym artykule zostaną przedstawione jedynie dwa zagadnienia, które można ująć w pytania, czy spółdzielnia posiada cechy właściwe dla spółek handlowych, a w konsekwencji, czy może zostać uznana za jedną z nich. W dalszej kolejności należy rozważyć, czy jest to organizacja z przewagą cech osobowych, czy kapitałowych oraz czy w tym zakresie następowaly zmiany i czy można oczekiwać dalszych. Na wstępie należy odwołać się do interesujących nas zagadnień konstrukcyjnych spółdzielni, występujących w wybranych porządkach prawnych.

Przechodząc do udzielenia odpowiedzi na pierwsze z postawionych powyżej pytań, należy zauważyć, że niemiecka ustawa o spółdzielniach zarobkowych i gospodarczych (GenG, *Bundesgesetzblatt*, BGBl, von 1994, I, S. 2202) wcale jej nie ułatwia. Z jej § 1 ust. 1 wynika, że spółdzielnie są spółkami (*Gesellschaften*) odznaczającymi się szczególnymi cechami, natomiast poszczególne rodzaje spółdzielni określane są mianem stowarzyszeń (*Vereine*), np. stowarzyszenia kredytowe, spożywcze czy stowarzyszenia dla budowy domów (§ 1 ust. 1 pkt 1-7 GenG). Wbrew jednak temu, co mogłyby sugerować przywołane przepisy, spółdzielnia nie jest ani rodzajem spółki handlowej, ani rodzajem stowarzyszenia, lecz

¹ Wyjątkiem są artykuły K. Pietrzykowskiego, *Spółdzielnia a spółka (I)*, PUG 1991, nr 6; tenże, *Spółdzielnia a spółka (II)*, PUG 1991, nr 7.

wyraźnie wyodrębnioną formą prawną. Wskazuje na to § 1 ust. 1 GenG *in fine*, stwierdzając, że przywołane powyżej podmioty nabywają prawa „zarejestrowanej spółdzielni”, stosownie do ustawy. Nie można pomijać także faktu, że rozporządzenie z dnia 22 listopada 1923 r. przewiduje prowadzenie dla spółdzielni osobnego rejestru (*Reichsgesetz-blatt*, RGBI, I, S. 1123). Znaczenie użytego w definicji spółdzielni na ich oznaczenie pojęcia spółek nauka niemiecka wyjaśnia, stwierdzając, że wyraża się w nim to, że spółdzielnia, podobnie jak wiele innych podmiotów, przedstawia „spółkę w szerokim znaczeniu”². Z kolei przyczyn, które zadecydowały o tym, że poszczególne rodzaje spółdzielni są w § 1 ust. 1 pkt 1-7 GenG określane mianem stowarzyszeń trzeba poszukiwać u źródeł powstania niemieckiego prawa spółdzielczego. Twórca tego prawa H. Schulze-Delitzsch, przyjął początkowo na ich oznaczenie termin stowarzyszenie (*Verein*), stąd wzięły się nazwy wyróżnionych typów spółdzielni, np. stowarzyszenia kredytowe czy spożywcze, następnie jednak powrócił do pojęcia spółdzielnia (*Genossenschaft*), co nie pozostało bez śladu³.

Spółdzielnia jest odrębnym typem gospodarzcy osoby prawnej o szczególnych, wyróżniających ją cechach. Nauka niemiecka dostrzega jednak liczne jej podobieństwa do innych typów jednostek organizacyjnych. Obecnie w piśmiennictwie powszechnie akceptowany jest pogląd, że związek osób (spółka w szerokim znaczeniu) może być zorganizowany albo jak stowarzyszenie, albo jak spółka. Struktura spółdzielni jest typowa dla stowarzyszenia. Jest organizacją samodzielną, co oznacza, że jej istnienie jest niezależne od zmieniającego się składu członków. Posiada osobowość

² K. Müller, *Kommentar zum Gesetz betreffend die Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften, Erster Band (§§ 1-33)*, Bielefeld 1991, s. 84; G. Hohloch, [w:] *EU – Handbuch Gesellschaftsrecht*, hrsg. von G. Hohloch, Herne-Berlin 1997, Niemcy, nb 231; F. Kübler, *Gesellschaftsrecht*, Heidelberg 1994, s. 134, natomiast H. Köhler, *BGB. Allgemeiner Teil. Ein Studienbuch*, München 2002, s. 314, wyraża opinię, że istnieją organizacje, które z nazwy są spółkami, ze względu zaś na swoją strukturę stowarzyszeniami.

³ E. Dülfler, *Konzeption und Kodifikation der „Genossenschaft” bei Hermann Schulze-Delitzsch*, *Zeitschrift für das gesamte Genossenschaftswesen (ZfG)* 1989, Nr. 2, s. 96; por. P. Zakrzewski, *Teorie spółdzielcze i ich wpływ na kształt prawa spółdzielczego*, [w:] *Ius et Veritas, Księga poświęcona pamięci Michała Staszewicza*, red. D. Dudek, A. Janicka, W.Sz. Staszewski, Lublin 2003, s. 469-473.

prawną i własne organy⁴. Ponieważ spółdzielnia, podobnie jak np. spółka akcyjna czy spółka z o.o., jest uznawana w świetle przedstawionego podziału za stowarzyszenie, powszechnie akceptuje się pogląd, że uzupełniająco mogą być do niej stosowane przepisy niemieckiego kodeksu cywilnego (BGBl. von 2002 I S. 42), odnoszące się do stowarzyszeń (§ 24-53). Tylko z tych względów i w takim znaczeniu w piśmiennictwie spółdzielnia jest często określana jako gospodarcze stowarzyszenie. Spółdzielnia z mocy przepisu § 17 ust. 2 GenG jest uznawana za kupca.

Wiele przepisów ustawy o spółdzielniach zarobkowych i gospodarczych wskazuje, że spółdzielnia opiera się na członkach, nie zaś na kapitale. Pogląd o jej osobowym charakterze jest powszechnie akceptowany w piśmiennictwie⁵. Celem spółdzielni nie jest przynoszenie członkom zysku od wniesionego kapitału, tylko poparcie gospodarstwa lub działalności zarobkowej (§ 1 ust. 1 GenG). Spółdzielnia może zostać założona i zarejestrowana, nawet jeżeli nie posiada żadnego majątku. Wystarczy, że istnieje odpowiednia liczba założycieli (§ 4 GenG). Nabycie członkostwa nie dokonuje się przez objęcie części kapitału, tylko przez podpisanie statutu lub złożenie deklaracji i jej przyjęcie (§ 15 GenG). Członkostwo jest nieprzenoszalne. Spółdzielnia nie posiada stałego funduszu. Wnoszone przez członków wpłaty na udział podlegają zwrotowi w wypadku wystąpienia członka ze spółdzielni (§ 73 GenG). Z osobowej struktury spółdzielni wynika również, że członkiem zarządu lub rady nadzorczej może być jedynie jej członek (§ 9 ust. 2 GenG). Każdy członek może dysponować zasadniczo jednym głosem na walnym zgromadzeniu (zob. wyjątki § 43 ust. 3 GenG). Przysługujące mu prawo głosu może wykonywać jedynie osobiście. Omawiana ustawa zawiera jednak przepisy

⁴ H. Köhler, *op. cit.*, s. 313-314; G. Hueck, *Gesellschaftsrecht*, München 1983, s. 10; L. J. Smith, *Niemieckie prawo spółek*, [w:] L. J. Smith, C. De Cussy, Ch. Taylor, T. Władyka, *Prawo spółek w Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech*, Kraków 2000, s. 39-40.

⁵ H. Paulick, *Die eingetragene Genossenschaft als Beispiel gesetzlicher Typenbeschränkung*, Tübingen 1954, s. 107-113; tenże, *Das Recht der eingetragenen Genossenschaft*, Karlsruhe 1956, s. 64-67; K. Müller, *op. cit.*, s. 85; E. H. Meyer, G. Meulenbergh, V. Beuthien, *Genossenschaftsgesetz mit Umwandlungsrecht*, München 2000, s. 6-8; P. Pöhlmann, [w:] E. Hettrich, P. Pöhlmann, B. Gräser, R. Röhrich, *Genossenschaftsgesetz*, München 2001, s. 3.

podważające jedynie osobowy charakter spółdzielni, bowiem członkostwo w spółdzielni może podlegać dziedziczeniu (§ 77 ust. 2 GenG). Możliwe jest przeniesienie udziału (*Geschäftsguthaben*), z czym wiąże się ustanie członkostwa po stronie zbywcy. Nabywcą może być jedynie członek spółdzielni lub osoba mająca zostać do niej przyjęta (§ 76 GenG). Udziały mogą być oprocentowane (§ 21a GenG). Odpowiedzialność członka za długi spółdzielni może być ograniczona do wysokości objętych udziałów (§ 6 ust. 3 GenG). Nie może zatem dziwić, że w piśmiennictwie niemieckim można spotkać się z poglądem, że pozycja spółdzielni znajduje się między spółkami osobowymi a spółkami kapitałowymi⁶.

Austriacka ustawa o spółdzielniach zarobkowych i gospodarczych (ÖG) z dnia 9 kwietnia 1873 r. (RGGI von 1873, Nr 70) definiuje spółdzielnie, wychodząc od pojęcia stowarzyszenie (§ 1 ust. 1). W systemie prawnym spółdzielnia jest wyraźnie odrębną od spółek i stowarzyszeń formą prawną, jednak od 1991 r. nie prowadzi się już odrębnego rejestru spółdzielni. Zamiast tego dane spółdzielni, spółek handlowych i innych podmiotów są umieszczane we wspólnym rejestrze (art. 2, art. XXII *Bundesgesetz über das Firmenbuch*, BGBl von 1991, Nr 10). Przedstawiciele nauki dostrzegają jednak podobieństwo spółdzielni do innych organizacji. W piśmiennictwie austriackim ukształtował się zblizony do przedstawionego powyżej podział. Jednak wyróżnione tam pojęcia spółek i stowarzyszeń zostały zastąpione terminami spółek w węższym znaczeniu i korporacji⁷. Spółdzielnię uznaje się za korporację⁸ podobnie jak stowarzyszenie, spółkę z o.o. czy spółkę akcyjną. Przepisy określające cel spółdzielni (§ 1 ust. 1 ÖG), odpowiedzialność członków za jej zo-

⁶ L. Waldecker, *Die eingetragene Genossenschaft*, Tübingen 1916, s. 43, cyt. za: W. Blomeyer, *Das Haftungskonzept des Genossenschaftsgesetzes von 1889 und seine weitere Entwicklung*, ZfG 1989, Nr. 2, s. 108-109, przyp. 34; R. Steding, *Gesellschaftsrecht. Grundzüge*, Baden-Baden 1997, s. 266; zob. także O. von Gierke, *Rechtsgeschichte der deutschen Genossenschaft*, Berlin 1868, s. 1032, cyt. za: W. Blomeyer, *op. cit.*, s. 109, przyp. 34; W. Blomeyer, *op. cit.*, s. 102-113.

⁷ W. Kastner, P. Doralt, Ch. Nowotny, *Grundriß des österreichischen Gesellschaftsrechts*, Wien 1990, s. 34.

⁸ H. Hämmerele, H. Wunsch, *Handelsrecht 2. Gesellschaften, Genossenschaften, Unternehmensverbindungen*, Graz-Wien-Köln 1978, s. 470; W. Kastner, P. Doralt, Ch. Nowotny, *op. cit.*, s. 454.

bowiązania (§ 2 ÖG), sposoby nabycia członkostwa (§ 3 ust. 2 ÖG) wskazują na jej osobowy charakter. Należy zauważyć, że dopuszczalne jest jednak odejście od zasady: jeden członek – jeden głos (§ 27 ust. 2 ÖG), a w spółdzielniach z ograniczoną odpowiedzialnością dopuszczalne jest zbycie i dziedziczenie udziału, z czym wiąże się przeniesienie członkostwa (§ 83 ÖG), co należy ocenić jako rozwiązania charakterystyczne dla spółek kapitałowych. Spółdzielnia nie jest z mocy swojej formy prawnej kupcem. Przymiot ten uzyskuje dopiero wtedy, gdy zgodnie z austriackim kodeksem handlowym prowadzi działalność gospodarczą⁹.

W prawie szwajcarskim spółdzielnie definiuje się jako związek osób (*Verbindung*). Wyróżnienie spółdzielni jako odrębnej i samodzielnej formy prawnej nie może budzić wątpliwości, tak samo jak jej podobieństwo do innych organizacji. W literaturze szwajcarskiej przeprowadza się podobny do wyżej zaprezentowanych podział na spółki o strukturze wspólnoty prawnej (*Rechtsgemeinschaften*) i o strukturze korporacyjnej (*Körperschaften*). Cechą tych ostatnich jest m.in. osobowość prawna. Zmiany w składzie nie mają wpływu na ich istnienie. Posiadają organy i własny majątek, którym odpowiadają za długi¹⁰. Również rozwiązania prawne zawarte w ustawie z dnia 30 marca 1911 r. dotyczącej uzupełniania szwajcarskiego kodeksu cywilnego Piąta część: Prawo zobowiązań, (OR *Systematische Sammlung des Bundesrechts*, SR, Nr 220) określające cel spółdzielni (art. 828 OR), warunki jej założenia (art. 830, 831 OR), sposoby nabycia członkostwa (art. 840 OR) oraz liczbę głosów przysługujących członkom na walnym zgromadzeniu (art. 885 OR) są w swoich najważniejszych zasadach bardzo podobne do występujących w prawie niemieckim. Wskazuje to na osobowy charakter spółdzielni szwajcarskich. W przywołanej ustawie można jednak również dostrzec rozwiązania występujące zazwyczaj w spółkach kapitałowych. Z reguły członkostwo nie podlega dziedziczeniu. Dopuszczalne jest jednak umieszczenie w statucie odmiennych postanowień (art. 847 OR). W podobny sposób można przesądzić o dopuszczalności przelewu udziału (art. 849 OR), a w wyjątkowych okolicznościach o zbyciu członkostwa (art. 850 OR). Prawo szwajcarskie jako zasadę przyjęło wyłączną odpowiedzialność spółdzielni

⁹ W. Kastner, P. Doralt, Ch. Nowotny, *op. cit.*, s. 454.

¹⁰ A. Meier-Hayoz, P. Forstmoser, *Grundriss des schweizerischen Gesellschaftsrechts*, Bern 1993, s. 23-24, 40-41.

swaim majątkiem za długi (art. 868 OR). Dopuszczalne jest jednak jej rozszerzenie (art. 869, 870, 871 OR). Należy dodać, że spółdzielnia może prowadzić przedsiębiorstwo kupieckie, nie jest to jednak jej obowiązek¹¹. W przeciwieństwie do prawa niemieckiego istnieje jeden dla spółek, spółdzielni i innych podmiotów rejestr handlowy (art. 927-943 OR, art. 1-126 *Handelsregisterverordnung* vom 7. Juni 1937, SR Nr. 221. 411).

Przepis art. 1 francuskiej ustawy o statucie spółdzielni US z dnia 10 września 1947 r. (*Journal Officiel*, JO, Loi n° 47-1775) stwierdza m.in., że spółdzielnie są spółkami (*les coopératives sont des sociétés*)¹². Wynika stąd, że w prawie francuskim nie występuje szczególna i odrębna od spółek forma prawna spółdzielni. Spółdzielnie są spółkami prawa cywilnego lub handlowego. Wiele z nich prowadzi działalność pod postacią spółek z o.o. i spółek akcyjnych. Jedynie w takiej formie może występować pracownicza spółdzielnia spółka produkcyjna (art. 3 *Loi portant statut des sociétés coopératives ouvrières de production* (U.SCP, JO, Loi n° 78-763 du 19 juillet 1978.) Przepisy o spółkach dotyczące zawiązania, likwidacji, praw i obowiązków, kapitałów czy organów obowiązują także te spółki, które zamierzają prowadzić działalność typową dla spółdzielni. Częściowo jednak ich zastosowanie zostaje wyłączone przez postanowienia ustawy o statucie spółdzielni. Zawiera ona esencję rozwiązań ustawowych, które w innych systemach prawnych umiejscowione są w ustawach dotyczących spółdzielni. Modyfikuje w sposób znaczący kształt podporządkowanych sobie spółek do tego stopnia, że zasadne jest twierdzenie, iż stają się odrębnym typem spółek. Myśl tę zdaje się potwierdzać przepis art. 22 US, który wymaga, aby we wszystkich pismach wychodzących od takiej spółki w jej nazwie znalazł się termin spółdzielnia lub spółdzielczy (*coopératif ou coopérative*), a jeżeli go brak – określenie spółka spółdzielcza (*société coopérative*). Zatem mówienie o (formie prawnej) spółdzielni w prawie francuskim jest nie do końca precyzyjne,

¹¹ A. Meier-Hayoz, P. Forstmoser, *op. cit.*, s. 59-60, 362, 363, 365.

¹² Pogląd powszechnie wyrażany; zob. T. Misiuk, *Formy prawne i organizacja spółdzielni we Francji*, Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1979, nr 1, s. 131-133; A. C a - ł u s, *Przewodnik po źródłach i podstawowych instytucjach prawa prywatnego (handlowego) w systemach prawnych Europy kontynentalnej, Wielkiej Brytanii i USA*, Warszawa 1992, s. 188; H.H. Münkner, *Ordnungsideen und Grundzüge des Genossenschaftsrechts in Europa*, ZfG 1984, Nr 3, s. 200.

ale dopuszczalne. Ujmując rzecz ściślej, mamy tam do czynienia ze spółkami spółdzielczymi. W prawie francuskim prowadzony jest jeden wspólny rejestr handlowy, do którego wpisuje się także spółki spółdzielcze (JO, Décret n° 84-406 du 30 mai 1984, *Décret relatif au registre du commerce et des sociétés*).

Ustawa o statucie spółdzielni zawiera rozwiązania, które przemawiają za jej osobowym, a nie kapitałowym charakterem. Celem spółek spółdzielczych nie jest dążenie do osiągnięcia zysku, a jedynie dostarczenie wspólnikom na korzystnych warunkach dóbr i usług (art. 1 US). Z tak ujętymi zadaniami spółdzielni pozostaje w związku art. 15 US, który m.in. stanowi, że nadwyżka spółdzielni powinna być dzielona nie w stosunku do wniesionego kapitału, ale proporcjonalnie do wielkości obrotu, jaki członek miał ze spółką spółdzielczą. Artykuł 9 US przewiduje, że każdy członek dysponuje jednym głosem na walnym zgromadzeniu, ale ustawy poświęcone poszczególnym rodzajom spółek spółdzielczych mogą przewidywać od tej reguły wyjątki. W ostatnich latach większe znaczenie w spółkach spółdzielczych uzyskał kapitał. Ustawa z dnia 13 lipca 1992 r. o modernizacji spółdzielni (JO, Loi n° 92-643), nowelizująca ustawę o statucie spółdzielni, wprowadziła m.in. art. 3 bis. Przepis ten dopuszcza uczestnictwo w spółce spółdzielczej wspólników, którzy nie zamierzają korzystać z jej usług i świadczeń, a jedynie dostarczają kapitałów służących jej do osiągnięcia celu. Są oni uprawnieni do części zysku (art. 16 US). Charakterystycznym dla spółek kapitałowych rozwiązaniem jest zbywalność udziałów. W spółkach spółdzielczych występują jedynie udziały imienne. Mogą być one przedmiotem rozporządzenia za zgodą właściwego organu i przy zachowaniu warunków określonych w statucie (art. 11 US). Nie wolno zapominać, że do spółek spółdzielczych mają również zastosowanie przepisy o spółkach handlowych. Przykładowo, pracownicze spółdzielcze spółki produkcyjne muszą posiadać stały kapitał, którego minimalna wysokość jest ustalana według następujących zasad. Jeżeli taka spółka prowadzi działalność w formie prawnej spółki z o.o., jej kapitał musi odpowiadać połowie minimalnej wysokości kapitału spółki z o.o. Podobnie jest w przypadku spółek spółdzielczych działających w formie spółki akcyjnej (art. 21 U.SCP). Spółki spółdzielcze współtworzą tzw. trzeci sektor gospodarki, w którym dążenie do osiągnięcia zysku nie stoi

na pierwszym miejscu, zaś stosunki między członkami oparte są na zasadzie solidarności¹³.

Belgijski kodeks handlowy nadał spółdzielni postać szczególnej spółki handlowej. Spotkało się to w latach trzydziestych XX w. z krytyką¹⁴. Początkowo spółdzielnię zaliczano do spółek osobowych¹⁵, obecnie uważa się ją za formę mieszaną, usytuowaną między spółkami osobowymi i kapitałowymi¹⁶, co spowodowała ustawa z 1991 r., nowelizująca kodeks handlowy.

W rozporządzeniu Rady UE Nr 1435/2003 z dnia 22 lipca 2003 r. o statucie Spółdzielni Europejskiej (SCE, Dz.Urz. WE z 18 sierpnia 2003 r., L 207, s. 1)¹⁷ została ona uznana za spółkę (art. 1 ust. 2 SCE). W przywołanych przepisach obok tradycyjnych dla spółdzielni występują także rozwiązania zapożyczone od spółki akcyjnej¹⁸. Przejawiają się zwłaszcza w sposobie ujęcia kapitałów Spółdzielni Europejskiej. Musi ona mieć minimalny, ustalony w statucie fundusz, którego wielkość odpowiada co najmniej kwocie 30 000 euro (art. 3 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 1 SCE). Jest to kapitał zmienny w tym znaczeniu, że zwiększa się z chwilą przystąpienia członka do spółdzielni, ulega zaś zmniejszeniu przy wystąpieniu członka z niej (art. 3 ust. 5 SCE). W statucie należy ustalić kwotę (minimum 30 000 euro), poniżej której kapitał nie może się zmniejszyć na skutek opuszczenia spółdzielni przez członka (art. 3 ust. 4 SCE). Udział jest częścią kapitału spółdzielni (art. 1 ust. 2 SCE). Jest to udział imienny (art. 4 ust. 3 SCE). Może zostać zbyty za zgodą właściwego organu spółdzielni i przy zachowaniu określonych w statucie warunków (art. 4 ust. 11 SCE). Statut Spółdzielni Europejskiej może dopuszczać wydawanie obligacji lub innych papierów wartościowych nie będących udziałami. Ich nabywcą może być albo członek, albo osoba pozostająca poza

¹³ R. Hagen-Eck, *Die Europäische Genossenschaft*, Berlin 1995, s. 55; H.H. Münkner, *op. cit.*, s. 205 i nast.

¹⁴ Zob. R. Thies, *Die Genossenschaft ohne Haftpflicht*, Hamburg 1973, s. 52.

¹⁵ Tamże, s. 55.

¹⁶ R. Hagen-Eck, *op. cit.*, s. 72, 73; zob. także E. Wymeersch, F. de Vylder, H. de Wulf, [w:] *EU – Handbuch Gesellschaftsrecht...*, Belgia, nb 97.

¹⁷ Por. R. Skubisz, M. Trzebiatowski, *Spółdzielnia Europejska. Charakterystyka ogólna*, KPP 2003, z. 3, s. 531-577.

¹⁸ G.H. Schwarz, *Europäisches Gesellschaftsrecht. Ein Handbuch für Wissenschaft und Praxis*, Baden-Baden 2000, s. 748; R. Hagen-Eck, *op. cit.*, s. 128.

spółdzielnią (art. 64 ust. 1 SCE). Zasadą jest, że każdy członek posiada jeden głos na walnym zgromadzeniu. Statut może przewidywać wyjątki od tej reguły. (art. 59 u. 1-2 SCE). O ile statut nie przewiduje inaczej, członkowie spółdzielni odpowiadają do wysokości objętych udziałów (art. 1 ust. 2 SCE).

Można sformułować pogląd, że zamiarem twórców polskiej ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz.U. z 1920 r. Nr 111, poz. 733 ze zm.) było uczynienie ze spółdzielni odrębnej od spółek handlowych formy prawnej. Na jej oznaczenie użyto nowego terminu „spółdzielnia” (art. 1 u.o spółdz.). Zaakcentowaniu wspomnianej odrębności służyć miało również rozporządzenie o rejestrze spółdzielni (Dz.U. Nr 25, poz. 138) oraz zawarte w ustawie szczególnie przepisy o rachunkowości (art. 52-59 u.o spółdz.) i upadłości (art. 85-106 u.o spółdz.) spółdzielni. Wzorem dla takiego sposobu regulacji pozostawało bez wątpienia prawo niemieckie. Wbrew jednak wyraźnej deklaracji ustawodawcy, w nauce polskiej status prawny spółdzielni pozostawał, przynajmniej do pewnego czasu, nierozstrzygnięty. Można było bowiem spotkać się z twierdzeniem, że spółdzielnia jest rodzajem spółki¹⁹. Trudno oczywiście dziś ustalić, czy i jaka głębsza myśl kryła się za tego typu lakoniczną wypowiedzią. Można zaryzykować twierdzenie, że w ten sposób chciano jedynie podkreślić podobieństwo spółdzielni do spółek. Po wejściu w życie Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502) prezentowano pogląd, mający oparcie w nowych przepisach, według którego spółdzielnia nie jest spółką handlową²⁰ (art. 5 § 2). Spółdzielnia była

¹⁹ A. Jackowski, *Projekt prawa „Ustawa o spółdzielcach”*. Uwagi prawnika, Warszawa 1920, s. 8, 11; W. Goldman, *Uwagi o spółdzielczości mieszkaniowo-budowlanej*, Palestra 1935, nr 9, s. 659-660; por. J. Namitkiewicz, *Podręcznik prawa handlowego, wekslowego i czekowego*, Warszawa 1927, s. 227; tenże, *Zarys prawa handlowego*, Warszawa 1934, s. 132.

²⁰ S. Wróblewski, *Komentarz do kodeksu handlowego. Cz. I*, Kraków 1935, s. 34; M. Allerhand, *Kodeks handlowy z komentarzem*, reprint, Bielsko-Biała 1998, s. 8; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1934, s. 11; J. Dzierżanowski, *Ustawa o spółdzielniach*, Warszawa 1938, s. 15; S. Grabowski, *Kupiec rejestrowy i nierejestrowy*, Głos Sądownictwa 1935, nr 1, s. 23; A.D. Szczygielski, *Kupiec rejestrowy w świetle kodeksu handlowego*, Głos Sądownictwa 1935, nr 4, s. 274.

uznawana za kupca (art. 4 ust. 1 u.o spółdz.), choć spornym pozostawało, czy jest kupcem rejestrowym²¹.

Jeszcze większe zróżnicowanie opinii w kwestii miejsca spółdzielni wśród innych jednostek organizacyjnych wystąpiło w piśmiennictwie powojennym. Zaprezentowane zostało stanowisko, zgodnie z którym prawo o stowarzyszeniach ma podstawowe znaczenie dla wszelkich organizacji korporacyjnych, w tym także dla spółdzielni²². Przechodząc do formułowania wynikających stąd wniosków, należałoby uznać, że spółdzielnia jest organizacją zbliżoną do stowarzyszenia. Odmienny pogląd zakładał, że „spółdzielnie lokalizuje się jako osoby prawne między spółkami handlowymi a stowarzyszeniami”²³. Inni autorzy ten pośredni status uzasadniali, twierdząc, że spółdzielnia daje członkom, podobnie jak spółka, możliwość gromadzenia kapitału dla celów gospodarczych i tak jak stowarzyszenie nie kieruje się chęcią zysku²⁴, natomiast począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. coraz częściej można było spotkać opinie, w których zwracano uwagę na podobieństwo spółdzielni do spółek handlowych²⁵.

²¹ Tak M. Honzatk o, [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, reprint, Łódź 1992, s. 20; S. Janczewski, *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, reprint, Warszawa 1990, s. 260; A.D. Szczygielski, *op. cit.*, s. 274; P. Bielski, *Spółdzielnia jako przedsiębiorca rejestrowy*, Gdańskie Studia Prawnicze 2000, t. VII, s. 77 i nast.; odmiennie M. Allerhand, *op. cit.*, s. 8; S. Wróblewski, *op. cit.*, s. 35.

²² S. Grzybowski, *Prawo spółdzielcze w systemie porządku prawnego*, Warszawa 1976, s. 61; A. Żabski, *Nowe prawo spółdzielcze. Komentarz dla wszystkich do ustawy Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1983, s. 11.

²³ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 208; H. Cioch, *Podstawowe założenia nowego prawa spółdzielczego, opracowane przez Komisję Ekspertów przy Prezydencie RP Aleksandrze Kwaśniewskim*, Rejent 2004, nr 8, s. 12; B. Słotwiński, *Z teoretycznych zagadnień prawa spółdzielczego*, Warszawa 1973, s. 44.

²⁴ R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1989, s. 33; H. Popiołek, *Stanowisko prawne członków rady i zarządu spółdzielni. Problematyka ich odpowiedzialności*, Warszawa 1970, s. 14.

²⁵ K. Pietrzykowski, *Spółdzielnia... (I)*, s. 65; E. Smoktunowicz, *Prawo zrzeszania się w Polsce*, Warszawa 1992, s. 173; por. S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1994, s. 135; A. Bierć, [w:] M. Bączyk, A. Bierć, K. Kruczałaki in., *Podstawy prawa przedsiębiorstw*, red. Warszawa 1999, s. 122; A. Żabski, *op. cit.*, s. 10.

Różnorodność przytoczonych stanowisk może wzbudzać wątpliwości, czy wszystkie z nich są trafne. Aby je rozwiązać, należy ustalić, czy spółdzielnie, spółki i stowarzyszenia posiadają cechy wspólne, jakie są to cechy oraz w jakim natężeniu występują w wymienionych organizacjach. Pozwoli to ocenić powyższe poglądy. Analiza wspomnianego problemu nie jest zadaniem prostym, dlatego że nie istnieje jednolite kryterium, w oparciu o które możliwe byłoby ukazanie wszystkich podobieństw i różnic występujących między interesującymi nas organizacjami. Aby poszukiwania okazały się owocne, należy korzystać ze wszystkich dostępnych kryteriów. Spojrzenie na interesujące nas zagadnienie z ich perspektywy ukaże dopiero pełny obraz badanego zjawiska. Przypomnieć należy, że w obcych porządkach, np. w prawie niemieckim, stosowane są inne kryteria służące tej analizie niż używane w nauce polskiej.

W naszym porządku prawnym korporacyjna struktura przywołanych podmiotów jest bezsporna²⁶. Wynika stąd, że oparte są one na ogólnym założeniu, iż członkowie tworzą ich majątek oraz decydują o kierunkach działania. W dalszej kolejności zwróćmy uwagę, że elementem umowy spółki handlowej jest zobowiązanie się wspólników do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów lub w inny przewidziany w ustawie lub statucie sposób (art. 3 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz.U. Nr 94, poz. 1037 zm.). Każdy typ związanej spółki handlowej (art. 1 § 2 k.s.h.) będzie posiadał cechy nadane przez umowę spółki handlowej²⁷. Zatem każda spółka handlowa oparta jest na czynności prawnej (umowie, statucie, akcie założycielskim) i realizuje interesy udziałowców, którzy zobowiązują się współdziałać w osiągnięciu wspólnego celu. Tego typu cechy posiadają również spółdzielnie i sto-

²⁶ Zob. m.in. H. Cioch, *Fundacje w ujęciu prawa polskiego*, Lublin 1995, s. 15, 106; K. Pietrzykowski, *Spółdzielnia... (I)*, s. 65; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 191; A. Jedliński, *Członkostwo w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, Warszawa 2002, s. 91.

²⁷ A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1-150*, t. I, Warszawa 2001, s. 28; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Objasnienia*, 2001, s. 20; J.A. Strzępka, E. Zielińska, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001, s. 22; *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, red. R. Potrzyszcz, T. Siemiątkowski, Warszawa 2001, s. 27; M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 7.

warzyszenia. Oznacza to, że spółki handlowe, spółdzielnie i stowarzyszenia posiadają te same cechy. Można tu mówić o wspólnym rdzeniu (jądrze) konstrukcyjnym wskazanych organizacji. Spółdzielnie i stowarzyszenia odznaczają się (w pewnym zakresie) tymi samymi co spółki handlowe założeniami organizacyjnymi. W odniesieniu do spółek i spółdzielni uzyskują one dodatkowe znaczenie, dlatego że w przeciwieństwie do stowarzyszeń są organizacjami gospodarczymi. W ich przypadku ustawodawca staje przed takimi samymi wyzwaniami. Wymieńmy tu w szczególności konieczność uregulowania takich zagadnień, jak prawa i obowiązki majątkowe, kapitały czy zapewnienie ochrony wierzycielom. Z tego względu liczne instytucje prawne występujące w tych organizacjach, oparte na tych samych założeniach, wykazują daleko posunięte podobieństwo. Prowadzi to do tego, że w spółkach i spółdzielniach występuje wiele wspólnych cech, co z kolei przesądza o ich podobieństwie. W świetle tych uwag zupełnie bezpodstawne byłoby stanowisko, według którego spółdzielnie i spółki handlowe należałoby ocenić jako zdecydowanie różniące się od siebie organizacje. Tej oceny nie może zmienić fakt, że przyczyny społeczne i gospodarcze, które w XIX w. doprowadziły do narodzenia się form prawnych spółek handlowych i spółdzielni, były zupełnie odmienne. Spółki zostały ukształtowane jako narzędzie kapitału, zaś spółdzielnie były organizacjami mającymi na celu łagodzenie jego dominacji i zapewnienie możliwość zrzeszania się słabszym ekonomicznie podmiotom. Z tego punktu widzenia organizacje te stały po przeciwnych stronach. Niemniej jednak te historyczno-społeczne uwarunkowania utraciły obecnie swoją doniosłość i nie mogą mieć znaczenia na obszarze prawa.

Z punktu widzenia funkcji, które realizują spółdzielnie i stowarzyszenia, znajdują się one po przeciwnych stronach i jedynie w niewielkim zakresie prowadzona przez nie działalność może wykazywać elementy wspólne. Spółdzielnia musi prowadzić działalność gospodarczą (art. 1 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288). Jedynie jej ubocznym elementem może być realizacja celów idealnych, np. społecznych, oświatowych, kulturalnych (art. 1 § 2 pr. spółdz.). Tymczasem w przypadku stowarzyszeń tego typu działalność jest ich podstawowym zadaniem (art. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855). Działalność gospodarcza może być prowadzona, ale jedynie w ograniczonym

zakresie. Uzyskane z niej dochody mają służyć realizacji celu głównego i nie podlegają podziałowi między członków (art. 34 pr. o stow.). Spółdzielnie mogą więc jedynie w ograniczonym zakresie wkraczać na obszar działalności będący domeną stowarzyszeń, i odwrotnie. Jednak faktu tego nie należy przeceniać i wyprowadzać stąd poglądu o rzekomym daleko idącym zbliżeniu pomiędzy spółdzielniami i stowarzyszeniami.

Jednak w polskim prawie występują pewne rozwiązania, które dodatkowo zdają się wskazywać na takie podobieństwo. Zauważmy, że w naszym porządku prawnym występują spółdzielnie niezarobkowe, czyli takie, które nie mogą prowadzić działalności obliczonej na osiągnięcie zysku i jego podział – spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2) oraz spółdzielnie mieszkaniowe (art. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116) lub takie, które mogą ją prowadzić jedynie w niewielkim zakresie – spółdzielnie pracy (art. 181 pr. spółdz.). Ustawa – Prawo o stowarzyszeniach określa stowarzyszenie mianem zrzeszenia o celach niezarobkowych (art. 2 ust. 1). Zmusza to do postawienia pytania, czy ów wspólny element – zakaz działalności zarobkowej – uzasadnia twierdzenie o daleko idącym podobieństwie stowarzyszeń do przywołanych rodzajów spółdzielni. Pozytywna odpowiedź byłaby błędna. Przede wszystkim niezarobkowa działalność niektórych typów spółdzielni nie oznacza, że nie prowadzą one działalności gospodarczej. Wprost przeciwnie. Tyle, że w ich przypadku korzyść członka nie sprowadza się do otrzymania części zysku, lecz do uzyskania na korzystnych warunkach świadczeń w określonej postaci (np. mieszkań) lub usług (np. kredyt). Należy zauważyć, że istota stowarzyszenia ukryta w jego celu nie wyraża się w sposób negatywny poprzez sformułowany zakaz prowadzenia działalności zarobkowej (art. 2 ust. 1 pr. o stow.). O wiele bardziej ważny jest jej pozytywny aspekt, którego ustawodawca w sposób jednoznaczny nie zawarł w ustawie. Jest nim nakaz prowadzenia działalności zmierzającej do osiągania celów idealnych, co, jak zaznaczono, przesądza o różnicy między stowarzyszeniem a spółdzielnią.

W polskim porządku prawnym spółdzielnia nie jest spółką handlową (art. 1 § 2 k.s.h.), jednak między tymi podmiotami występują liczne

podobieństwa, natomiast w przypadku stowarzyszeń i spółdzielni jedynie w niewielkim stopniu występują elementy wspólne. Obecnie polski ustawodawca w dużej mierze uniknął błędu polegającego na tym, że ustawy regulujące te same zagadnienia (np. rejestr) adresowane były tylko do spółek lub spółdzielni. Był, a w niektórych przypadkach jest nadal spotykany, w tych systemach prawnych, gdzie spółdzielnia – tak jak u nas – jest odrębną formą prawną. Przepisy dotyczące spółdzielni i spółek zostały w znacznym stopniu ujednolicone. Mowa tu o wspólnych przepisach dotyczących rejestru (ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209), rachunkowości (art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz.U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694), działalności gospodarczej (ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej, Dz.U. z 1999 r. Nr 101, poz. 1178), pojęcia przedsiębiorcy (art. 43¹ k.c.), firmy (art. 43¹ nn k.c.) i prokury (art. 109¹ k.c.). Niepotrzebnym wyjątkiem od powyższego sposobu regulacji pozostają art. 130-137 ustawy – Prawo spółdzielcze, które są przepisami szczególnymi wobec niedawno uchwalonej ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535).

Przechodząc do omówienia drugiego z zagadnień, należy zauważyć, że jednym z najważniejszych założeń, na którym zostały oparte spółdzielnie w prawie polskim, było przyznanie decydującego znaczenia substratowi osobowemu. Wypowiedziana po raz pierwszy pod rządami ustawy o spółdzielniach opinia, według której spółdzielnie uznaje się za zrzeszenie osób nie zaś kapitałów, była i jest nadal przywoływana²⁸. Wiele rozwiązań zawartych w prawie spółdzielczym przemawia za jej trafnością. Spotkać można jednak i takie, które pozostają w pewnym stopniu w sprzeczności z nią.

Do utworzenia spółek kapitałowych potrzebne jest m.in. wniesienie kapitału zakładowego (np. art. 163 pkt 2 k.s.h.), natomiast, zgodnie z art. 6

²⁸ S. Wróblewski, *Ustawa o spółdzielniach*, Kraków 1921, s. 47; C. Głanz, *Wady oświadczenia woli w prawie spółkowym*, PPH 1993, nr 2, s. 27; W. Siedlecki, *Ustawa o spółdzielniach*, Kraków 1946, s. 25; W. Chrzanowski, *Spółdzielcza forma zaspokajania potrzeb mieszkaniowych (Studium prawnospołeczne)*, Warszawa 1981, s. 89; K. Kruczałak, *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1996, s. 315; zob. także M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 83; A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2000, s. 442.

§ 1 pr. spółdz., do powstania spółdzielni nie jest wymagane zgromadzenie majątku²⁹. Wystarczy, że określona przez prawo liczba osób (art. 6 § 2 pr. spółdz.) uchwali statut spółdzielni, który zostanie przyjęty poprzez złożone pod nim podpisy założycieli, a dokonany zostanie wybór jej organów (art. 6 § 1 pr. spółdz.), następnie spółdzielnia będzie wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 7 pr. spółdz.). Przepis art. 115 pr. spółdz. potwierdza, że posiadanie przez spółdzielnię majątku (tuż po jej rejestracji) nie jest prawną przesłanką jej istnienia. Jeżeli jednak spółdzielnia nie nabędzie go w ciągu roku od dnia jej rejestracji i nie będzie prowadziła działalności gospodarczej, może zostać rozwiązana bez potrzeby prowadzenia postępowania likwidacyjnego (art. 115 pr. spółdz.). Następnie należy zwrócić uwagę na fakt, że członkostwo w spółdzielni nie powstaje na skutek objęcia części jej kapitału. Warunkiem przystąpienia członka do spółdzielni jest złożenie deklaracji i przyjęcie jej przez właściwy organ (art. 16 zd. 1, art. 17 § 1 zd. 2 pr. spółdz.). Dopiero po uzyskaniu statusu członka, zobowiązany jest on do wniesienia wpisowego oraz wpłat na udział (art. 19 § 1 pr. spółdz.)³⁰. Bez wypełnienia tych obowiązków członkostwo nie jest dopuszczalne (art. 20 pr. spółdz.) i łączy się z ryzykiem wykluczenia ze spółdzielni (art. 24 § 1 pr. spółdz.). Członkostwo w spółdzielni ma charakter osobowy, co oznacza, że nie jest ani zbywane, ani dziedziczne. Znaczenie czynnika personalnego przejawia się również w tym, że każdy członek, niezależnie od wielkości wniesionego kapitału, dysponuje jednym głosem na walnym zgromadzeniu. Ustawa dopuszcza jedyny wyjątek, gdy do spółdzielni należą jedynie osoby prawne, wtedy można przyjąć inne rozwiązania (art. 36 § 3 pr. spółdz.). W spółkach osobowych duże znaczenie przypisuje się aktywności wspólników. W spółdzielniach, opierających swoją działalność na przestrzeganiu zasady identyczności (np. kasy oszczędnościowo-kredytowe, spółdzielnie mieszkaniowe i pracy), osiągnięcie celu bez dynamicznej postawy członka, wyrażającej się w korzystaniu z oferowanych przez spółdzielnię świadczeń i usług, nie jest możliwe.

Fundusz zasobowy nie posiada ustawowo określonej minimalnej wysokości będącej jednym z istotniejszych elementów wyznaczających

²⁹ H. Cioch, *op. cit.*, s. 22.

³⁰ P. Zakrzewski, *Majątek spółdzielni*, Warszawa 2003, s. 37.

cechę stałość kapitału zakładowego spółek kapitałowych. Niejako zamiast tego przepisy przewidują wielkość corocznych odpisów z zysku spółdzielni na fundusz zasobowy (art. 76 zd. 2 pr. spółdz.) Fundusz ten jest stały, ale nie posiada wszystkich elementów składających się na cechę stałości, charakterystyczną dla kapitału zakładowego, natomiast fundusz udziałowy jest zmienny.

Spółki osobowe nie posiadają stałego kapitału, który mógłby stanowić zabezpieczenie interesów wierzycieli, dlatego też w ich przypadku przyjęto rozwiązanie przewidujące osobistą odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki (zob. art. 31 § 1 k.s.h.). Na podobnych założeniach oparto początkowo spółdzielnie. Przepisy prawne przewidywały, że członkowie ponoszą osobistą i bezpośrednią odpowiedzialność za długi spółdzielni. Oznaczało to, że wierzyciele spółdzielni są równocześnie wierzycielami członków i mogą bezpośrednio od nich dochodzić swoich praw, przy czym mogli to uczynić dopiero w wypadku, gdy majątek spółdzielni nie wystarczał na zaspokojenie ich roszczeń. Odpowiedzialność członków miała zatem charakter subsydiarny. W dłuższej perspektywie dał się zauważyć odwrót od powyżej przedstawionych rozwiązań. W prawie niemieckim obok spółdzielni z nieograniczoną i ograniczoną odpowiedzialnością pojawiły się spółdzielnie z nieograniczonym i ograniczonym obowiązkiem dopłat. Nowela z dnia 20 maja 1933 r. (RBGL. I, 1089) zniosła osobistą i bezpośrednią odpowiedzialność członków wobec wierzycieli (oznaczało to wykluczenie z porządku prawnego spółdzielni z nieograniczoną i ograniczoną odpowiedzialnością), natomiast od 1973 r. (BGBI. I S. 1451) dopuszczalne jest przyjęcie w statucie zapisów wyłączających członkowską obowiązek wnoszenia dopłat. Ustawa o spółdzielniach z 1920 r. przyjęła nowoczesne jak na ówczesne czasy rozwiązania, według których członkowie ponoszą osobistą odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni jedynie do wysokości zadeklarowanych udziałów. Można było przewidzieć w statucie odpowiedzialność dodatkową członków (art. 14 ust. 1 i 2 u.o. spółdz.).

Przedstawione powyżej zmiany w sposobie ujęcia zagadnienia odpowiedzialności członków za zobowiązania spółdzielni nie są bez znaczenia przy formułowaniu ocen na temat osobowego lub kapitałowego charakteru spółdzielni. W piśmiennictwie niemieckim, w związku z odejściem od założeń osobistej i bezpośredniej odpowiedzialności członków za długi

spółdzielni, podniesiono, że element osobowy, przejawiający się m.in. w ilości przysługujących członkom na walnym zgromadzeniu głosów, schodzi na dalszy plan³¹. Należy zwrócić uwagę, że w prawie polskim od II połowy XX w. w omawianym zakresie zaszły zmiany o większej doniosłości, niż miało to miejsce w przypadku prawa niemieckiego. Wprowadzone w latach powojennych do ustawy o spółdzielniach rozwiązanie zakładające, że za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają jedynie do wysokości zadeklarowanych udziałów (art. 13 u. o spółdz., Dz.U. z 1950 r. Nr 25, poz. 232.) zostało potem konsekwentnie przejęte przez ustawę z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (art. 16 § 2 i 3, Dz.U. Nr 12, poz. 61), a następnie przez ustawę z 1982 r. – Prawo spółdzielcze (art. 19 § 2 i 3). Zaskakujące jest, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością (odpowiada ona tylko własnym majątkiem jak spółka z o.o.) nie zostało wcale zauważone. Tymczasem w piśmiennictwie niemieckim zastanawiano się, czy fakt istnienia spółdzielni, w których nie występuje żadna forma odpowiedzialności członków za długi nie oznacza pojawienia się w porządku prawnym nowego typu spółki³². Choć z punktu widzenia założeń, na których w omawianym zakresie została oparta już w 1920 r. polska spółdzielnia, pogląd taki wydaje się przesadzony, to jednak nie można nie dostrzec, że na skutek wspomnianych zmian spółdzielnia utraciła wiele ze swojego osobowego charakteru.

Od przedstawionej powyżej zasady, ograniczającej odpowiedzialność członka za długi spółdzielni (art. 19 § 2 pr. spółdz.), są pewne wyjątki. W ustawie z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. Nr 119, poz. 1252) przepis art. 10 ust. 2 dopuszcza podniesienie do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów odpowiedzialności udziałowców za straty banku spółdzielczego. Oznacza to, że w przypadku ich wystąpienia walne zgromadzenie (por. art. 90 § 2 pr. spółdz.) będzie mogło podjąć uchwałę zobowiązującą członków do wpłat kwot odpowiadających wartości udziałów. Nie będzie mogło tego uczynić powtórnie, jeżeli uprzednio spółdzielnia nie zwróci wcześniej wniesionych na tej podstawie kwot.

³¹ W. Blomeyer, *op. cit.*, s. 112.

³² Tamże, s. 113.

Rozwiązanie z art. 10 ust. 2 przypomina znaną z ustawy o spółdzielniach instytucję dopłat.

Już pod rządem dawnego prawa zwrócono uwagę, że zasada ograniczonej odpowiedzialności członków za zobowiązania spółdzielni mieszkaniowych ulega modyfikacji przez przepis art. 208 pr. spółdz.³³ Obecnie art. 10 ust. 2, art. 17³ ust. 2, art. 18 ust. 2 u.o spółdz.mieszk. przewidują uczestnictwo członka w spłacie kredytu zaciągniętego przez spółdzielnię na sfinansowanie kosztów budowy lokalu. Ich interpretacja wywołuje wątpliwości. Ponieważ strony umowy kredytu, którymi były spółdzielnia i bank, nie zmieniają się³⁴, nie można ich wyjaśnić, odwołując się do umów przejęcia długu (art. 519 k.c.), zwolnienia z długu (art. 392 k.c.) czy solidarnej odpowiedzialności spółdzielni i członka. Próżno również szukać tu analogii do tzw. spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością, skoro wspomniany obowiązek ciąży jedynie na niektórych członkach i nie powstaje z chwilą przystąpienia do spółdzielni. Dyskusyjny charakter obowiązku uczestniczenia w spłacie kredytu ma jednak ograniczony zakres i odnosi się jedynie do spółdzielni³⁵.

W prawie spółdzielczym zasadą jest, że wielkość praw przysługujących członkom z tytułu uczestnictwa w spółdzielni nie jest zależna od wielkości posiadanego udziału wniesionego. Zasada ta obowiązuje w sposób bezwzględny, gdy chodzi o kategorię praw organizacyjnych, czego wyrazem jest przepis stanowiący, że jeden członek ma jeden głos (art. 36 § 3 pr. spółdz.). Mogą być jednak wyjątki w przypadku praw majątkowych. Chodzi tu o prawo do nadwyżki bilansowej i prawo do pozostałego po likwidacji majątku spółdzielni (art. 77 § 2, art. 125 § 5a pr. spółdz.). Nie ma przeszkód, aby podział nadwyżki i podział majątku spółdzielni po przeprowadzonej likwidacji został dokonany pomiędzy człon-

³³ Tak K. Pietrzykowski, *Projektowane zmiany w spółdzielczym prawie mieszkaniowym*, Przegląd Legislacyjny 1999, nr 3, s. 69-70; tenże, *Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 77; A. Mączynski, *Najem lokalu w budynku spółdzielni mieszkaniowej*, [w:] *Prace z prawa prywatnego*, red. Z. Banaszczyk, Warszawa 2000, s. 185-186; tenże, *Dawne i nowe instytucje polskiego prawa mieszkaniowego*, KPP 2002, z. 1, s. 89-90.

³⁴ Wyrok SN z dnia 10 lipca 1998 r., patrz R. Dziczek, *Spółdzielnie mieszkaniowe. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 161.

³⁵ Zob. A. Mączynski, *Pojęcie i zakres działalności spółdzielni mieszkaniowej*, Rejent 2003, nr 12, s. 28-29.

ków, stosownie do wielkości udziału wniesionego przez każdego z nich. Ustawodawca poszedł krok dalej i dopuścił nie tylko oprocentowanie wniesionych udziałów (art. 77 § 4 pr. spółdz.), ale również oprocentowanie wkładów (art. 82 pr. spółdz.). Rozwiązania te należy ocenić jako wpływ elementów kapitałowych w spółdzielniach. Nie sposób ich bagatelizować, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że obecnie celem uczestnictwa członka w spółdzielni może być dążenie do najwyższego zysku od wniesionego do spółdzielni kapitału (art. 1 pr. spółdz.). Uwagi te nie mają zastosowania do spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielni pracy oraz kas spółdzielczych.

W ustawie – Prawo spółdzielcze zawartych jest więcej rozwiązań, które mogą być oceniane jako charakterystyczne dla spółek kapitałowych. Ponieważ są to zagadnienia powszechnie znane, należy poprzestać jedynie na ich przywołaniu. W spółkach osobowych do podjęcia uchwały przekraczającej zakres zwykłych czynności spółki wymagana jest jednogłośnieść wspólników (art. 43 k.s.h.). W przypadku spółek kapitałowych uchwały, nawet te prowadzące do zmiany statutu, zapadają większością głosów (art. 245, 246, 414, 415 k.s.h.). Rozwiązania spółdzielni zbliżone są do rozwiązań spotykanych w przypadku spółek kapitałowych (art. 12a pr. spółdz.). Typowym dla spółek kapitałowych jest występowanie w jej strukturach określonych organów. Spotykane w prawie spółdzielczym regulacje są charakterystyczne dla spółek kapitałowych (art. 36, 37, 48, 44, 35 § 3 pr. spółdz.). W przypadku tych ostatnich, zmiana składu wspólników może się dokonywać bez wpływu na istnienie spółki. Spółdzielnia jest również oparta na takich założeniach, choć inne są sposoby prowadzące do zmiany składu członków.

W spółdzielniach występuje wiele cech właściwych spółkom osobowym, jednak obecnie w polskim prawie bardziej niż kiedykolwiek uwidoczniły się elementy kapitałowe, wyrażające się zwłaszcza w braku osobistej odpowiedzialności członków za długi spółdzielni i możliwości podziału nadwyżki i majątku pozostałego po likwidacji stosownie do wniesionych udziałów. Uwagi te w mniejszym stopniu odnoszą się do spółdzielni mieszkaniowych czy kas spółdzielczych, w których zdecydowanie przeważają cechy osobowe. Należy oczekiwać, że instytucje właściwe spółkom kapitałowym będą coraz wyraźniej obecne w spółdzielniach, które staną się typem organizacji o charakterze mieszanym: osobowo-kapitałowym. Tym

samym polskie spółdzielnie podążą w kierunku, który zarysował się w obcych systemach prawnych. Warto zaznaczyć, że wcześniej wystąpił już proces przejmowania przez spółki osobowe niektórych cech spółek kapitałowych, a ustawodawcy coraz chętniej kreują nowe typy spółek mieszanych³⁶ (art. 125-150 k.s.h.). Z perspektywy tej ogólnej tendencji istotne jest postawienie pytania o zakres zmian w odniesieniu do spółdzielni. Nie mogą one zmierzać do pozbawienia spółdzielni jej specyfiki. Byłoby to bowiem równoznaczne z wykreśleniem jej z porządku prawnego. Analiza obcych aktów prawnych pozwala ocenić, że w prawie polskim zakres dopuszczalnych zmian jest znaczny, z czego jednak nie wynika, iż musi on być taki sam w odniesieniu do każdego typu spółdzielni (np. mieszkaniowych). Wypada zatem dokonać krótkiej oceny niektórych z możliwych modyfikacji. Przesądzone wydaje się umieszczenie w przyszłej ustawie funduszu odpraw, do którego części ma prawo ustępujący członek. Takie posunięcie legislacyjne było przewidziane w projektach, które pojawiły się w Sejmie III kadencji. Obecnie spółdzielnie nie posiadają wystarczających kapitałów³⁷. Niezbędne są więc rozwiązania, które wyjdą naprzeciw tym potrzebom. Zapewnienie wniesionemu kapitałowi większej mobilności zachęcałoby członków do aktywniejszego majątkowego uczestnictwa w spółdzielni, dlatego m.in. należy przychylić się do postulatu zbywalności udziałów³⁸. Jednak obrót nimi mógłby się dokonywać jedynie wśród członków i osób mających przystąpić do spółdzielni. W tym ostatnim przypadku skuteczność zbycia udziału powinna zostać uzależniona od zgody osoby trzeciej – właściwego organu spółdzielni, która oznaczałaby równocześnie przyjęcie kandydata do spółdzielni. Zagwarantowałoby to jej kontrolę nad składem członków. Należy także postulować odejście od zasady: jeden członek – jeden głos. Rozmiar prawa głosu przysługujący członkowi powinien być proporcjonalny do stopnia kapitałowego zaangażowania. Nie mógłby on jednak przekraczać granicy 5-15% głosów

³⁶ S. Sołtysiński, *Założenia projektu ustawy – Prawo spółek handlowych, dotyczące spółek osobowych*, GSP 1999, t. V, s. 390.

³⁷ P. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 237; tenże, *Ewolucja charakteru prawnego majątku spółdzielni*, [w:] *Iustitia Civitatis Fundamentum*, red. H. Cioch, ks. A. Dębiński, J. Chaciński, Lublin 2003, s. 84.

³⁸ K. Pietrzykowski, *Spółdzielnia... (II)*, s. 104; zob. także H. Cioch, *Podstawowe założenia...* s. 17.

na walnym zgromadzeniu. W przypadku większych spółdzielni wspomniane granice powinny być ustalone szerzej (maksymalnie 15% głosów), w mniejszych – przeciwnie (maksymalnie 5% głosów). Zgodnie jednak z zasadą równości, każdy członek powinien mieć możliwość objęcia takiej samej liczby udziałów nadobowiązkowych³⁹, tym samym w prawie spółdzielczym nie ma miejsca na spotykane w spółkach kapitałowych „prawo pierwszeństwa” służące obejmowaniu nowych udziałów (np. art. 258 § 1 k.s.h.). Daje ono możliwość zachowania raz zdobytej pozycji w spółce. Rezygnacja w przypadku spółdzielni z tego prawa na rzecz zasady równości prowadzi do tego, że każdy członek może poprzez stopień swojego zaangażowania kapitałowego doprowadzić do wzmocnienia rozmiaru przysługującego mu prawa głosu na walnym zgromadzeniu. Nie ma jednak gwarancji, że pozostali członkowie nie podejmą podobnych działań, niwecząc tym samym jego starania. Na takiej „rywalizacji” zyskać może jedynie spółdzielnia, która nabędzie nowe kapitały. Dyskusyjne jest natomiast wydawanie przez spółdzielnie członkom, a zwłaszcza osobom trzecim, papierów wartościowych uprawniających do części zysku. Z jednej strony, pociąga nowy sposób pozyskiwania kapitałów, szczególnie że z instrumentu tego można korzystać okazjnie, z drugiej zaś, rodzą się obawy, czy w ten sposób kapitał nie uzyskałby w spółdzielni zbyt dużego znaczenia. Negatywnie oceniam istnienie minimalnego kapitału udziałowego, który musi istnieć przy zakładaniu spółdzielni. Sprzyjałoby to tworzeniu silnych kapitałowo spółdzielni i ochronie jej wierzycieli, jednak mogłoby stanowić znaczącą barierą w ich zakładaniu.

³⁹ Zob. P. Zakrzewski, *Majątek spółdzielni*, s. 145.